

KRONIKA

Koniec dekretu prasowego. Dekret prasowy, wydany rozporządzeniem Prezydenta Państwa, został nareszcie zniesiony z dniem 1 marca b. r. Przyczynił się ku jego uśmierceniu żywy odruch całego społeczeństwa, które w tym wypadku zajęło front jednolity. Nam, drukarzom, dekret ten dał się bardzo dotkliwie odczuć. Częste konfiskaty, szczególnie pism robotniczych i opozycyjnych niszczyły wydawnictwa, tak, że niejedno pismo dzięki temu dekretowi upadło. Niechaj więc spoczyna sobie spokojnie ten oślawiony dekret w aktach jakiejś głębokiej piwnicy ministerstwa spraw wewnętrznych!

Jedna z przyczyn bezrobocia. Bezrobocie w zawodzie naszym potęgę się stale. Składa się na to kryzys gospodarczy w państwie i mechanizacja pracy, które wyrzucają na bruk zdrowe i chętne do pracy — i życia! — szeregi ludzi. Lecz jedną z przyczyn bezrobocia u nas jest druk książek polskich i ukraińskich zagranicą. Pisma notują, że w ostatnich miesiącach wydrukowano zagranicą i przywieziono do Polski około 50 wydawnictw! Obecna taryfa celną nie ogranicza importu książek zagranicznych do Polski i dlatego też nasi wydawcy drukują książki zagranicą, gdzie, jak wiadomo, papier jest tani. Nie jesteśmy zwolennikami ceł. Pragniemy powalić wszystkie mury, dzielące kraje i narody. Ale zanim słońce zejdzie, rosa czy wygrzyje A nas gryzie obecnie straszna nędza bezrobocia i musimy się ratować. Musimy więc żądać w chwili obecnej ograniczenia przywozu książek, wydawanych zagranicą!

Stan bezrobocia w Polsce wzrasta w zastraszający sposób. Według statystyki, dnia 1. XI. 1929 było zarejestrowanych w P. U. P. P. 93 800 osób, dnia 1. XII. 1929 — 126 544, dnia 4. I. 1930 — 241 765, dnia 1. II. 1930 — 258 682, a z końcem marca liczba bezrobotnych przekroczyła cyfrę 300.000. Bezrobotnych niezarejestrowanych będzie z pewnością dwa razy więcej.

35-lecie czasopisma „Ognisko”. Do jubileuszu naszego przyłączył się również organ naszych kolegów poznańskich, „Informator”, który w ostatnim numerze pisząc o nas, zasyła nam bratnie pozdrowienie. Dziękując za nie, my wzajem zasyłamy kolegom poznańskim swe pozdrowienia z życzeniami wytrwania w prowadzonej przez nich ciężkiej walce.

Z Czerniowic. Nasi koledzy czerniowieccy, z którymi łączą nas dawne węzły serdeczne (ilu z nas przed wojną nie pracowało w Czerniowcach?) obchodzili ubiegłego miesiąca 65-lecie istnienia swej organizacji. Mianowicie dnia 5 stycznia 1865 położono pierwszy kamień węgielny pod organizację czerniowiecką. Na kamieniu tym spoczywa dziś po tężny gmach, którego nawet wojna światowa i następstwa jej nie zniszczyły. Po ukończeniu wojny, kiedy Bukowina dostała się w ręce Rumunii, stowarzyszenie czerniowieckie istniało czas pewien samodzielnie, a gdy stosunki mniej więcej uregulowały się, stowarzyszenie przystąpiło do związku państwowego, w którym istnieje jako V okręg Związku Robotników Graficznych Rumunii. Z okazji jubileuszu zasyłamy naszej siostrzanej organizacji serdeczne życzenia i pozdrowienia!

Kongres litografów. W dniach 24—26 listopada ub. roku odbył się w Pradze XII Kongres Międzynarodowy Związku litografów, chemigrafów i pokr. zawodów. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele 14 narodów. Z Polski byli tow. W. Włodarski (Lwów) i tow. A. Koss. Sprawozdanie z kongresu tego umieszczone było w „Wiadomościach Graficznych”, wobec tego tu go nie powtarzamy. Notujemy tylko, że jednym z poważnych kandydatów na sekretarza międzynarodowego był tow. Włodarski ze Lwowa. Związek polski jednak w celu ułatwienia jednolitego wyboru, kandydaturę Włodarskiego cofnął. Sekretarzem wybrany został kompromisowo tow. J. Roelofs (Holandia).

Rzadki jubileusz. Kol. Józef Bosák, składacz w drukarni koleżeńskej „Grafia” w Pradze obchodzi w tym miesiącu 60-lecie pracy zawodowej. Kol. Bosák urodził się w r. 1858, a do praktyki wstąpił 1 marca 1870 r. Do ostatnich dni cieszy się wyborem zdrowiem i pracuje jeszcze przy kasce. Z okazji tak rzadkiego jubileuszu, koledzy w Pradze urządzają w dniu 16 bm. uroczysty obchód. I my zasyłamy życzenia Jubilatowi. Na zdár!

Z Karnawalu. Lwowski Klub Maszynistów Drukarskich urządził w sobotę, 15 lutego w sali „Ogniska” Wieczór taneczny. Salę pięknie przystrojona zapelnili koledzy z rodzinami i goście. Zabawa w zupełności udała się, a prócz sukcesu moralnego, odniesiono i sukces finansowy, tak, że fundusz wdów i sierót powiększył się poważną

kwotą. — Kilka wieczorków, w tem jeden większy, urządził w tym karnawale również nasz Klub sportowy „Grafika”.

W trzecie rocznicę swego założenia Koło Mandolinistów Drukarzy Lwowskich urządziło w sobotę, dnia 8 lutego br. w sali „Ogniska” towarzyskie zebranie. Na zebraniu tem jawiła się spora ilość sympatyków Koła, rekrutująca się z miłośników muzyki i śpiewu. Byli przedstawiciele Wydziału „Ogniska” i jego Sekcji. W program zebrania wchodziły m. i. produkcje Chóru Drukarzy, Koła Mandolinistów i kabaret. W czasie kolacji, w zastępstwie kol. Kusyka przemówił imieniem Wydziału kol. P. Buniak. Następnie imieniem Klubu Maszynistów kol. W. Wiśniewski, a imieniem Chóru kol. B. Winiarski. Koło Składaczy Maszynowych reprezentował kol. Fr. Prokopowicz. Podnieść musimy z uznaniem dotychczasową pracę przewodniczącego Koła Mandolinistów, kol. A. Nowaka, który jest jego duszą. Artystycznym kierownikiem Koła jest tow. St. Tkaczuk, który ze swym wyszkolonym i zgranym zespołem dał nam niejedną chwilę prawdziwej rozkoszy. Wieczór ten, albo, jak go oficjalnie nazwano, Komers pozostawił dla uczestników miłe wspomnienie.

Jakie życie, taki zgon. Kilka dni temu zmarł we Lwowie zecer Jan Jedliński. Znany to był typ na bruku lwowskim. Po różnych kolejach swego aż nadto burzliwego życia — ze względu na majestat śmierci nie chcemy go tu wprowadzać — zdradził organizację, przyjmując kondycję w drukarni niecennikowej Jaśkowa, a później w drukarni Bednarskiego. Na tym to ostatnim „posterunku” zaskoczyła go śmierć nagła. Mianowicie „gremjum” drukarni Bednarskiego sprawiło wypis swemu uczniowi. W pewnym szyneczku zabawiło się gremjum bardzo głośno i szeroko. „Oczyszczona” lała się strumieniami. Wchodzącego już pod datą Jedlińskiego powitano radośnie. Dawano mu dalej pić... aż padł na podłogę, wyzionawszy ducha. Myślano, że on tylko „wstawiony”. Zawołano dorożkę, która odwoziła do domu pijanego, jak sądzono. Tymczasem odwieziono trupa... A gremjum dalej bawiło się szeroko, po „rusku”. Na wypisance, jak nam donoszą, uczyniło to bardzo przykre wrażenie. Uważa on wypadek ten za fatalny omen. Synu, uciekaj z towarzysztwa tej branży!

Konkurs na okładkę. Przypominamy, że termin do wnoszenia projektów, przeznaczonych na konkurs na okładkę sprawozdania „Ogniska” upływa z dniem 15 marca b. r. Projekty nadsyłać należy w zamkniętej kopercie na ręce przewodniczącego „Ogniska”, Piekarska 18.

Zamawiajcie broszurę p. t. „Cwierćwiecze Stowarzyszenia Drukarskiego Personalu Pomocniczego we Lwowie”, napisał Adam W. Bober. Jest to historia naszej Sekcji, z którą powinien zaznajomić się każdy kolega i koleżanka. Cena 2 zł. Zamówienia przyjmuje kol. K. Maćkowska, Lwów, ul. Piekarska 18, Sekcja Personalu Pomocniczego Drukarskiego.

ROZMAITOŚCI

Prasa w Polsce. „Rocznik Statystyczny” podaje stan gazet w Polsce w dobie obecnej.

W roku 1927 przy ogólnej liczbie czasopism 1975 przypadało w Polsce jedno czasopismo na 15.115 mieszkańców, podczas gdy w Czechosłowacji jedno czasopismo przypadało na 6.608 mieszkańców, w Finlandji — 5.986 mieszk., w Norwegji — 2.353, w Hiszpanji — 10 768. w faszystowskich Włoszech — 45 054 mieszk.

W r. 1928 wzrosła w Polsce liczba czasopism do 2.353. Z pośród tej liczby 1.866 przypada na pisma polskie, 99 na ukraińskie, 29 białoruskie, 21 rosyjskie, 116 niemieckie, 171 żydowskie, 24 hebrajskie.

Największa liczba czasopism przypada na ogólnoinformacyjne, polityczno — społeczne i literackie, zebrane w „Roczniku Statystycznym” pod jedną rubryką. Ich liczba wynosiła w roku 1925 — 543, w 1926 — 622, w 1927 — 660, w 1928 — 779. Są to dzienniki, tygodniki polityczne i pisma literackie. Dostęć imponująco przedstawia się prasa o dzieciach i dla dzieci wydawana; jeżeli złączymy ją w jedną rubrykę, otrzymamy następujące dane dla roku 1928: wychowanie i oświata — 108, pisma wydawane przez młodzież — 146, pisma wydawane dla dzieci i młodzieży — 40, harcerstwo — 11 razem — 305.

Polska jest krajem przeważnie rolniczym, jednakowoż prasa rolnicza słabo jest rozwinięta; liczba pism tego działu wynosiła w r. 1925 — 25, w 1926 — 25, w 1927 — 32, w 1928 — 43.

Jak przedstawia się rozkład pism na poszczególne województwa? Na pierwszym miejscu kroczą województwa centralne, mające 1.125 pism, potem

idą województwa zachodnie z liczbą 573, południowe z liczbą 460, a na końcu najbardziej pod względem kulturalnym zaniedbane województwa wschodnie, mające zaledwie 195 pism na ogólną liczbę 2.353 w całym państwie.

Z okazji 200-lecia istnienia prasy polskiej, gazety robotnicze zagraniczne, podając obecny stan prasy w Polsce, podnoszą z naciskiem olbrzymią ilość konfiskat pism robotniczych, wychodzących w ramach Polski.

Olbrzymia encyklopedia. Towarzystwo akcyjne „Sowieckaja Encyklopedia” w Moskwie przystąpiło do wydania „Wielkiej Encyklopedji Sowieckiej”. Tom pierwszy Encyklopedji wyszedł w roku 1926. w końcu roku ubiegłego ukazał się tom szesnasty, doprowadzony do litery G i m n, a całość obliczona jest na 75 tomów. Jeden tom obejmuje około 850 stronic druku dwuspalowego, a kosztuje 65 rubla. Pierwotnie nakład wynosił 40.000 egz., tak, że pierwsze tomy musi się dodrukowywać. Pojęcie o rozmiarach oddzielnych artykułów daje nam przykład, że np. artykuł „Niemy” obejmuje 767 str. dwuspalowych, a „Goethe” 29 str. W tekście umieszczono masę drobnych rysunków, portretów i t. p., prócz tego są oddzielne tablice i mapy. W wydawnictwie pracuje cały sztab uczonych, zastępujących różne gałęzie wiedzy.

Olbrzymi nakład książki przeciwwojennej. Znana książka przeciwwojenna Remarque’a: „Na Zachodzie nic nowego” wyszła w 12 językach europejskich w nakładzie 1.778.000, z czego w języku niemieckim w 850.000 egzempl. W Stanach Zjednoczonych A. P. wyszła dotychczas w 250.000 egzemplarzach. Książka ta wyszła również w przekładzie polskim.

Nowy Jork liczy 2125 drukarń, w których razem pracuje 332.000 robotników. Uczniowie drukarscy mają duże szkoły utrzymywane wspólnym kosztem towarzyszy i przedsiębiorców.

PODZIĘKOWANIA

Wydział Klubu Maszynistów Drukarskich we Lwowie tą drogą składa podziękowanie Dyktorowi Drukarni „Słowa Polskiego”, Kol. Wilhelmowi Skrzyżnińskiemu za wykonanie zaproszeń na Wieczór taneczny Klubu dnia 15 lutego br.

POKWITOWANIA

Na fundusz dla sierót po drukarzach złożyli w tyt. 5—8: WP. A. Goldman (lista Gremjum) 25 zł., koledzy: Fr. Błażek 5 zł., Altyński 25 zł. (kara). Zawalski i Bruch 4 zł., Druk. Spółdzielca (różnica z wypł.) 147, Druk. Książnicy (różnica z wypł.) 190; razem 6237. — W poprzednim wykazie zanotowano, że Drukarnia Goldmana złożyła 3050; ma być: Druk. Goldmana 15 50. p. A. Goldman 10. p. B. Goldman 5. M. Pietruszka, skarbnik

OGŁOSZENIA Za 1 wiersz nonparelowy jednołamowy (1/3 szer.) 30 groszy; za 1 wiersz (1/6 szeroki) 20 groszy.

UCZEŃ - SKŁADACZ

PODRĘCZNIK DLA UCZNI-SKŁADACZY

UCZEŃ - DRUKARZ

PODRĘCZNIK DLA UCZNI-DRUKARZY

opracował Józef Galewski.

O „Uczniu-Składaczu” i „Uczniu-Drukarzu” wyrażają się bardzo przychylnie fachowcy i prasa zawodowa.

Cena brosz. egzempl. „Uczeń Składacz” 5 zł. od 6 egzempl. po 4,75 zł. od 11 egzempl. po 4,50 zł. w silnej oprawie 1,25 zł. drożej za egzempl. — Cena brosz. egzempl. „Uczeń-Drukarz” 5 zł. od 6 egzempl. po 4,50 zł. od 11 egzempl. po 4 zł. w silnej oprawie 1,50 zł. drożej za egzempl. — Porto i opakowanie na rachunek zamawiającego. Od 10 egzempl. wysyłka franko, którą skutecznie się za pobraniem pocztowym.

Wszelkie zamówienia przyjmuje

Józef Galewski, Czersk (Pomorze).

PRENUMERATA „OGNISKA” WYNOŚI ROCZNIE W KRAJU 4 ZŁ., ZA GRANICĄ 1 DOL. — CZŁONKOWIE „OGNISKA” OTRZYMUJĄ BEZPŁATNIE.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO”. ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK. — Z DRUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. L. SAPIEHY 77.